

KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 4 (1946)

Pod protektorem Pana Marszałka Senatu
Władysława Raczkiewicza i J. M. Rektora
U. S. B. Prof. Dr. Aleksandra Januskiewicza

Doroczny Bal Rolników

organizowany przez Koło Rolników-studentów U.S.B.
ODBĘDZIE SIĘ DNIA 17.I. 1931 ROKU
w salonach Kasy Garnizonowego Mickiewicza 13.

Wstęp wyłącznie za okazaniem zaproszenia. Obowiązują stroje balowe. Karty wstępu można nabywać u Pań Gospodyń, oraz codziennie w lokalu Koła Rolników Objazdowa 2, tel. 93, między godz. 4—5.

Estonia wobec swych sąsiadów.

Dwa specjalne wywiady „Kurjera Wileńskiego”.

Na wstępie pragnę, jako dziennikarz, podkreślić swój nieklamany zachwyt dla aparatu propagandowego estońskiego Min. Spr. Zagr., któremu odrodzone przed 12-ma laty Państwo Estońskie—zawdzięcza dziś niewątpliwie swą popularność nie tylko w Polsce, z którą łączy go niepisany — bo wiem w uczuciach wzajemnych wyryty traktat przyjaźni, lecz i w tych państwach, dla których w wyniku wojny światowej było cięsem odrodzenie polityczne i państwowe narodów wschodnich wybrzeży Bałtyku. Z Republiką Estońską chcąc nie chcąc — liczą się dziś zarówno Niemcy, jak i Z. S. S. R., widząc istic heroiczny wysiłek twórcy tego małego kraju.

Dorobek propagandowy Estonii jest naprawdę imponujący. Oficjalny urząd propagandowy — wydział prasowy estońskiego M. S. Z. — dysponuje dziś olbrzymią w stosunku do swych skromnych podstaw materialnych — ilością wydanych w różnych językach publikacji, których treść obejmuje wszystkie dziedziny życia społecznego, jak ktoś już kiedyś powiedział, narodu Estów.

ROZMOWA Z P. MIN. JAANEM LATTIKIEM.

Mając możność pobieżnego poznania Estonii, znając ją siłą rzeczy jako dziennikarza z intensywnymi wysiłkami na forum polityki europejskiej a przede wszystkim będąc pod głębokim wrażeniem bezpośredniego zetknięcia się z jej obecnym życiem i pracą — przyznaję szczerze, — iż idąc na wywiad do Ministra Spr. Zagr. p. Jaana Lattika nie myślałem o otrzymaniu jakichś sensacyjnych wynurzeń i oświadczeń.

P. Minister Lattik przyjął mnie z rozbrajającą prostotą, niezawście cechującą dyplomatów i ani nie zdziwiony, ani zaskoczony — podkreślił swe zadowolenie, iż dzięki mej wizycie ma nową okazję do ponowienia na łamach prasy polskiej swego oświadczenia na temat najbliższych zadań i celów polityki zagranicznej Estonii i jej znanego zresztą stosunku do Polski.

— Naszym niezmiennym celem — zaczyna swe oświadczenie p. min. Lattik — jest ochrona niezawisłego bytu Estonii przy pomocy polityki światowej i międzynarodowej współpracy. Dzięki swemu geograficznemu położeniu—Estonii przypada rola łącznika pomiędzy Zachodnią i Wschodnią Europą. Ta oto okoliczność nakłada na nas odpowiedzialność za zachowanie i rozwój pokojowych, ekonomicznych i kulturalnych stosunków w tej części Europy, która siłą faktu jest areną naszej zewnętrznej polityki.

— Stosunki z Rosją Sowiecką?

— Po skończonej wojnie i ustanowieniu dobrych sąsiedzkich stosunków z Sowiecką Rosją Estonia wytknęła sobie jako zadanie ekonomiczne zbliżenie. Rezultatem tego był sowiecko-estoński traktat handlowy.

— Z Lotwą?

— Z Lotwą przygotowuje się traktat handlowy na bardzo szerokich podstawach, który powinien uwięzić zawartą już w 1923 roku umowę o wzajemnej obronie.

— Z Litwą?

— Aktualne są pertraktacje o zawarcie traktatu handlowego i mam niepionną nadzieję na pomyślny wynik tych pertraktacji i zawarcie tego traktatu w najbliższej przyszłości.

— Z Finlandją?

— Z Finlandją łączy nas rasowe pokrewieństwo, potwierdzone tą ceną pomocą którą okazali nam ochotnicy finlandzcy podczas wojny o niepodległość. Nasze stosunki ekonomiczne, rozwinięte pod wpływem traktatu handlowego z r. 1921 w obecnej chwili nieco się zwały. Osobiście w związku z tem uważam za najważniejsze zadanie osiągnięcie stałej wymiany handlowej i jej rozszerzenie w interesie stron obu.

Po tych wyjaśnieniach na temat stosunków Estonii z jej najbliższymi sąsiadami — p. min. Lattik, nie czekając na dodatkowe pytanie, tak oto mówi na temat stosunków z Polską: — Nasze wzajemne stosunki z Polską rozwinęły się pod wpływem najbardziej szczęśliwych okoliczności. Przy pełnym zrozumieniu konfliktów — okazały się możliwości współpracy w szerokim zakresie. Towarzyszyły temu w znacznym stopniu te wzajemne stosunki, które pozostały z dawnych czasów z polską inteligencją, ożywną analogicznie z nami dążeniami wolnościowymi.

Po tych słowach, żegnając się ze mną p. min. Lattik powiedział: Mam nadzieję, iż bawiąc kilka tygodni w Estonii, wywiezie Pan do swego kraju to wrażenie, że my gorąco pragniemy kontynuować rozwój tak szczęśliwie zadziergniętych więzów.

ROZMOWA Z REDAKTOREM NACZELNYM „WABA MA” P. EDWARDEM LAAMANEM.

Rozmowę z znanym dobrze w świecie dziennikarskim estońskim publicystą p. Edwardem Laamanem, który założył niejako podwaliny pod propagandę prasową swej odrodzonej ojczyzny, prowadząc przez szereg lat wydział prasowy M. S. Z. — odbyłem wczyniejszej niż rozmowę z p. min. Lattikiem. P. Laaman — jako obecnie osoba nieurzędowa, redaktor wieloletniego demokratycznego dziennika talleńskiego „Waba Maa” („Wolna Ziemia”) — daje w tej rozmowie niejako resumé nastrojów politycznych sfer estońskich.

Rozmowę zaczynamy od omówienia koncepcji t. zw. wielkiego i małego bloku państw bałtyckich.

— Kiedy w końcu 1928 r. — odwiedził Warszawę gen. Laidoner, którego wizerunek specjalny charakter nadawało jego ówczesne stanowisko przewodniczącego komisji sejmowych — zagranicznej i obrony narodowej — w sferach politycznych Estonii dojrzała już całkowicie opinia o celowości zadziernięcia i utrzymania jak najserdeczniejszych stosunków z Polską. Wizyta ta wyrażała opinię i wolę Narodu Estońskiego. W tym czasie rozdzieliły państwem te partje, które obecnie stanowią koalicję na terenie Riigikogu (parlamentu) — i socjaliści za wyjątkiem ich lewego skrzydła.

— Tu muszę nawiązać do znacznie wcześniejszego wydarzenia, które już wówczas określiło nazewnictwo Estonii. — Myśli pan o umowie warszawskiej z r. 1922?

— Tak. Otóż Estonia podpisała tę — niezrealizowaną potem umowę z powodu nieratyfikowania jej przez Finlandję, lecz nie chcąc psuć swych sąsiedzkich stosunków z tą ostatnią — wzięła na siebie niejako rolę pośrednika pomiędzy nią a Polską. Decydujące czynniki polityczne u nas, jak pan widzi — oddawna stały na gruncie współpracy z Polską — i tem bardziej teraz nie pójdą na żadne kombinacje współdziałania z Polską. Jest to u nas pogląd powszechny, z wyjątkiem wspomnianego znikomego pod względem wpływów lewego skrzydła socjalistów — i mniejszości niemieckiej. Trzeba stwierdzić, że od wizyty generała Laidonera — reprezentującego pierwszy raz półoficjalnie tę opinię w Warszawie w r. 1928 — stosunki wzajemne nie tylko, że się nie zmieniły na gorsze — lecz, jak to mówią wydarzenia lat ostatnich znacznie posunęły na przód. Wizyty naczelnika Strandmana w Warszawie i Prezydenta Mościckiego w Tallinie były tych stosunków najlepszym — szeroko na forum polityki międzynarodowej komentowanym — dowodem.

— A jakie panują nastroje w partiach politycznych w stosunku do Rosji i Niemiec?

— Otóż tu właśnie znajdzie pan odpowiedź na pytanie, która koncepcja nam odpowiada. Gdyby szeroka opinia narodu estońskiego stała na gruncie koncepcji małego bloku państw bałtyckich, to wyrażałoby zarazem jej uległość wobec tych państw, stojących raczej po stronie tej koncepcji. Musielibyśmy głównie iść na rękę Rosji Sowieckiej, z którą bezpośrednio graniczymy, a tego mimo uzasadnionych z nią stosunków sąsiedzkich — nikt dopatrzeć się nie może.

Odpowiedź tę dopełnić panu formuła gen. Laidonera po powrocie z Polski: Estonia nie ma interesów, któreby przyciągały interesem Polski. — Jak pan ocenia obecne rokowania handlowe estońsko-litewskie?

— O ile wiem osobiście z pewnych źródeł lotewskich — umowa handlowa Litwy z Lotwą doszła ostatnio do skutku dzięki rozczerzaniu Litwy w stosunku do Niemiec i to jest właśnie powodem wznowienia przez Litwę rokowań z nami.

Koncepcja Wilna w rokowaniach nie odegrała żadnej roli, toby bowiem sprzeciwiało się naszemu w tej sprawie stanowisku. — Jakże istnieją perspektywy stabilizacji stosunków wewnętrznych w Estonii?

— To doniosłe zagadnienie realizuje właśnie obecny rząd koalicyjny Naczelnika Strandmana. Pewna stabilizacja trwa od chwili powołania tego rządu, t. j. od lipca 1929 r. Zdażem się, że do końca kadencji tego sejmiku, żadne zmiany na gorsze zajść nie mogą.

Na tem red. Laaman zakończył swój interesujący wywiad.

B. W. S.

Odpowiedź prezydenta Doumergue na depeszę Pana Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA. 5.I. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą odpowiedź na depeszę kondolacyjną z powodu śmierci marszałka Joffre'a:

Jego Ekscelencja Pan Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. Słowa wzruszenia, jakimi Wasza Ekscelencja zechciał wyrazić sympatję i ból swój i Polski, będą żywo odczuwane przez całą Francję. W jej imieniu wyrażam, Waszej Ekscelencji moją głęboką wdzięczność.

(—) Gaston Doumergue.

z KULWIECÓW ANTONINA GRABOWSKA

opatrzona Ś. Ś. Sakramentami zmarła dn. 4 stycznia 1931 r. w wieku lat 76.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Bonifraterskiej 6 odbędzie się do kościoła O.O. Bonifratrów dnia 6-go stycznia we wtorek o godz. 7-ej wieczór.

Nabożeństwo żałobne dn. 7 stycznia o godz. 10 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz Św. Piotra i Pawła na Antokolu.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Syn, Córki, Synowa, Zięciowie i Wnuki.

Życzenia noworoczne na Zamku.



Tradycyjnym zwyczajem Pan Prezydent przyjmował na Zamku Królewskim życzenia noworoczne. Na zdjęciu: Pan Prezydent w otoczeniu pp. ambasadorów i posłów państw obcych, którzy złożyli Panu Prezydentowi życzenia noworoczne.

Zmiana frontu litewskiej chadecji w sprawie stosunków polsko-litewskich.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z Kowna donoszą: litewska chrześcijańska demokracja w organie swoim „Rytas”, jak się zdaje, w myśl instrukcji, otrzymanych z Watykanu, prowadzi agitację za osłabieniem przeciwności między Polską a Litwą, i dąży do rewizji stosunków z Polską.

Należy zaznaczyć, że chrześcijańska demokracja swego czasu jak najenergiczniej występowała przeciwko możliwości zbliżenia z Polską i była jednym z filarów polityki antypolskiej Kowna.

Spotkanie min. Zaleskiego z min. Mironescu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że przed sesją Rady Ligi Narodów, nastąpi w Genewie spotkanie min. spraw zagr. Polski z min. spraw zagr. Rumunii p. Mironescu. Szefowie polityki zagranicznej

nej obu państw w czasie spotkania tego zdecydowały sprawę prolongaty traktatu przyjaźni i przymierza polsko-rumuńskiego, którego termin wygaś w dn. 26 marca.

Uwagi rządu polskiego w sprawie not niemieckich.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Zgodnie z obowiązującą procedurą rząd polski przesłał w najbliższych dniach, prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, pod adresem sekretariatu Ligi Narodów swoje uwagi co do zarzutów zawartych

w trzech notach złożonych sekretariatu generalnemu Ligi, przez przedstawicieli rządu Rzeszy w sprawie rzekomego terrorku mniejszości niemieckiej w Polsce.

Prof. Bartel nie ma zamiaru występować z protestem w sprawie brzeskiej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wobec pogłosek, jakie stale ukazują w prasie o rzekomym zamiarze byłego premiera prof. Kazimierza Bartla, wystąpienia z oświadczeniem w sprawie Brześcia, agencja „Press” zwróciła się telefonicznie do prof. Bartla z za-

pytaniem, ile w tych pogłoskach mieści się prawdy. Prof. Bartel oświadczył kategorycznie, że są to plotki, gdyż z żadnym protestem nie ma zamiaru wystąpić.

Wystąpienia w Sejmie przedstawicieli rządu narazie nie są przewidywane.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, iż wiadomości, kursujące w prasie, jakoby w najbliższych dniach p. premier Sławek oraz kilku ministrów miało wygłosić obszernie przemówienia o sytuacji gospodarczej

w kraju na plenum Sejmu, są nieprawdziwe, a w każdym razie przedwczesne, w tej chwili bowiem w tonie rządu sprawa wystąpienia publicznych członków rządu w Sejmie nie jest rozważana.

WIADOMOŚCI z KOWNA

PRACA TYLKO DLA LITWINÓW.

Wszystkie przedsiębiorstwa zatrudniające cudzoziemców, otrzymały propozycję zwolnienia ich do roku 1932 i przyjęcia na ich miejsce obywateli litewskich.

CIEKAWY PARAGRAF.

W nowo opracowanym regulaminie paszportowym umieszczony został paragraf, przewidujący karę pieniężną do 1000 litów i zesłania do 1 miesiąca w stosunku do tych obywateli litewskich, którzy udadzą się do państw, z którymi Litwa nie posiada stosunków konsularnych (chodzi tu przede wszystkim o Polskę).

WYJAZD PROF. M. BIRZYSKI DO AMERYKI.

Jak podaje „Lit. Aidas”, zapowiedziany jeszcze w r. ub. wyjazd profesora Władysława Birzyskiego do Ameryki nastąpi ok. 10 b. m. Głównym celem podróży jest założenie w Ameryce wśród emigracji litewskiej związku Odkrywania Wilna. Ponadto prof. M. Birzyska zamierza zaznajomić się z życiem Żydów litewskich, jako też nawiązać bliższy kontakt z emigracją ukraińską i białoruską.

WIADOMOŚCI NIEMIECKIE W LITWIE.

Pod tym tytułem ukazuje się w Kownie w b. m. nowy niemiecki tygodnik.

W odezwie do czytelników podkreśla redakcja nowego pisma jego narodowe i kulturalne znaczenie i nawołuje wszystkich Niemców, by je poparli.

Tygodnik zastąpi „Niemieckie Wiadomości Kooperacyjne”, które od Nowego Roku przestają wychodzić.

SPIS OBYWATELI NIELITEWSKICH WYDALONYCH Z LITWY W PRZYGOTOWANIU.

„Policja” donosi, iż zlecono naczelnikom powiatów przeprowadzenie spisu obywateli nielitewskich wydanych z Litwy. Spisu dokonano w porządku alfabetycznym. Wciągnięci do tego wykazu obywatele nielitewscy, nie będą mogli powrócić i zamieszkać w Litwie.

Dobry przykład.

WIEDEN. 5.I. (Pat.) Ze względu na przesilenie gospodarcze rząd austriacki postanowił ograniczyć jak najbardziej wszystkie uroczystości i przyjęcia reprezentacyjne.

Losowanie dolarówki.

W dniu 2 b. m. o godz. 10-ej rano w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się ostatnie 30-te z kolei losowanie premii 5-procentowej pożyczki dolarowej serii II-ej.

Ogółem wylosowano 57 premii wartości 25.000 dolarów.

Główna wygrana 8.000 dolarów padła na Nr. 520525.

3.000 dolarów wygrał Nr. 797248.

Po 1.000 dolarów wygrali numery 936369, 117710, 805716, 960277, 264814.

Po 500 dolarów — 975813, 917162, 305858, 465570, 694863, 333501, 129819, 038950, 570595, 839793.

Po 100 dolarów — 705592, 920882, 739599, 213979, 314548, 190546, 756991, 228422, 611243, 206254, 372388, 338980, 486091, 182320, 900586, 640234, 655898, 426596, 987374, 302833, 906370, 640185, 111588, 778558, 519063, 128638, 706375, 114991, 976693, 765618, 838853, 469933, 515006, 493178, 043793, 994248, 936237, 481747, 559245, 198015.

Wymiana obligacji 5% premii pożyczki dolarowej.

Począwszy od dnia 7 stycznia r. b. Poczta Kasa Oszczędności, Oddział w Wilnie, wymieniać będzie obligacje 50 proc. premijowej pożyczki dolarowej serii 2-ga na obligacje serii 3-ej w godzinach od 9-ej do 13.30 codziennie do dnia 30-go kwietnia r. b.

Biuletyn warszawski z dn. 5.I. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,89—8,91—8,87
Budapest	156,04—156,44—155,64
Holandja	359,20—360,10—358,30
London	41,32½—41,43—41,22
Nowy York	8,915—8,935—8,885
Now York telegr.	8,924—8,944—8,904
Paryż	35,01—35,10—34,92
Praga	29,44—29,50—29,38
Stokholm	238,90—239,50—238,30
Szwajcaria	172,95—173,34—172,52
Wiedeń	125,53—125,84—125,22
Wlochy	46,72—46,84—46,60
Ryga	171,60—172,03—171,17
Berlin w obr. pryw.	212,33

PAPIERY PROCENTOWE:

3% budowlana	50,60
Pożyczka inwest.	44,50
5% Premjowa dolarowa	49,00—47,50—48,00
5% Konwersyjna	49,00
7% Stabilizacyjna	77,40
10% Kolejowa	102,50
8% L. Z. P. G. K. I. B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	89,25
4% niemieckie	42,25
4½% niemieckie	53,75
4% niemieckie dolarowe	87,00
4½% warszawskie	53,50
8% warszawskie	72,50—73,00—72,75
8% Łódź	88,00
8% Piotrkowa	64,50
10% Siedlce	78,00
6% obl. m. Warsz. VI em.	58,00—62,80
VIII IX em.	50,50

AKCJE:

Bank Polski	158,00—158,50
Bank Zachodni	70,00
Sole Potasowe	59,00
Cukier	83,50
Modrzewjów	10,00
Norblin	30,00
Rudaki	10,00
Starachewice	13,35

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Śmiertelna uczta.

Trzech gości zmarło, kilkunastu walczy ze śmiercią.

Polcja wojewódzka prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie masowego zatrucia de-naturatem, w folwarku Jantowo, gm. mikolajewski, powiatu wilejskiego.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco.

Zamożni właściciele tego folwarku Dobrowolski Ignacy, sprawiał w ubiegłą niedzielę ucztę weselną swemu synowi, w której udział wzięło kilkunastu znajomych i krewnych.

Cheba zanoszący wydatków, Dobrowolski zakupił całą partię butelek spirytusu de-naturowanego, „oczyszczył” go sposobem domowym, dodał rozmalowany przypraw i sporządził „likier” którym uczęstował swych gości. Czy likier smakował czy nie smakował, doś, że goście wypili wiele. Lecz skut-

ki były straszne. Tegoraz jeszcze wieczora goście poculi silne bóle w żołądki i wystąpiły najaw oznaki silnego zatrucia. Zanim przybyła pomoc lekarska trzech gości, a mianowicie: Michał Maniak ze wsi Jankowo, Stanisław Sawługo ze wsi Zatorze i Siemionok Konstanczy z Jankowa wśród okropnych męczarni zmarli.

Resztę uczestników śmiertelnej uczy w leżbie kilkunastu umieszczono w stanie ciężkim w szpitalu powiatowym.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska.

Sprawę masowego zatrucia Dobrowolskiego go Ignacego aresztowano i przywieziono z Jankowa do Wilna do więzienia Łukiskiego. (c)

Tragiczne nieporozumienie.

Omyłkę swą przypłacił życiem.

We wsi Rakanie, gm. Iwienickiej, onegdaj nocy wydarzył się tragiczny wypadek, w czasie którego zabity został sołtys tej wsi Andrzej Wicherko.

Stało się to przy następujących okolicznościach.

Andrzej Wicherko będąc na zabawie u swego brata Jana, wracał późną nocą do domu. Lecz zamiast do swego domu trafił omyłkowo do sąsiedniego, będącego własnością Stanisława Kurlandzkiego, z którym żył w niezgodzie.

Kurlandzki usłyszący hałas pod drzwiami, wybiegł z karabinem do sieni pytając

się: „kto tam”. Na pytanie nie otrzymał odpowiedzi, gdyż kompletnie pijany Wicherko, zaczął łamać drzwi i grozić.

Gdy wezwania Kurlandzkiego, ażeby nieznajomy odszedł od drzwi nie poskutkowały, i „zawłamy” Wicherko nadal usiłował wywać drzwi, wówczas Kurlandzki, sądząc że ma przed sobą bandytów strzelił kilkakrotnie raniejąc ciężko w brzuch Wicherkę.

Zaalarmowani strażnikami sąsiedzi na śniegu znaleźli w kałuży krwi już zmarłego od otrzymanych ran sołtysa.

Polcja w sprawie tej wszczęła energiczne dochodzenie. (c)

Wichura nad Wileńszczyzną.

Wczorajszej nocy nad niektórymi powiatami Wileńszczyzny przeszła silna wichura z obfitymi opadami śniegami.

W niektórych miejscowościach śnieg opadł tak głęboko, że osiedla zostały zupełnie odcięte od świata.

Wczoraj z powodu zamieci została prze-

rwana komunikacja autobusowa między Wilnem a Ejszyszkami. Odcieci zostały również niektóre miejscowości w powiecie oszmiańskim.

Silny wiatr porwał w niektórych miejscowościach dachy, zniszczył płoty i t. p. (c)

Groźna szajka złodziei kolejowych.

Od pewnego czasu na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, a zwłaszcza na linii Baranowicz—Słonim grasuje nieuchwytna szajka złodziei kolejowych.

W ciągu ostatnich trzech dni szajka ta rozbiła kilka wagonów i skradła ponad

1000 kilogramów cukru, 120 flaszek wódki, kilkadziesiąt kilogramów bakali i innych rzeczy.

Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły kroki celem zlikwidowania tej groźnej szajki. (c)

Zlikwidowanie 4 jacejek komunistycznych w pow. stołpeckim.

Na terenie powiatu stołpeckiego władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały ostatnio 4 jaczki komunistyczne, oraz aresztowały 11 osób. Między aresztowanymi znajduje się również 3 członków T-wa Szkoły

Białoruskiej. Podezas rewizji u aresztowanych znaleziono wiele obciążającego materiału, przyczem stwierdzono, iż utrzymywali oni ścisły kontakt z K. P. Z. B. (c)

Wrażenia ze wsi.

Z jakiej parafii czy gminy? Mniejsza o to, wszędzie jest bardzo podobnie, to co się rzuca w oczy, co dotkliwie gniebi, co jest ogólną bolączką, dotyczy całej ziemi wileńskiej. Przede wszystkim to, zw. katastrofalny stan rynku zhytu.

Przygnębiające robi wrażenie zamieranie ruchu kermasowego, włóczenie przybywających na rynki by zbyć co się da, po jakiej bądź cenie, nie licząc już nawet na dochód; aby te parę groszy na sól, na podatk, na buty... i wracają do chat, bo nikt „nie pyta” nawet o krowę, parsika, żyto czy len, a jeżeli spyta, to machnie ręką, bo i tak nie ma za co kupić, i człowiek wraca do domu z tem samcem co przywiózł”. Tak mówią wiejszy ludzie. Żyto dobre po dwa złote, gorsze po 1.80 gr., co z tego można mieć na najkonieczniejsze potrzeby? Gdyby inne ceny poprawiały dolę życia, ale len... ponieważ ceny kosztu, świni, na których hodowlę rzucili się zeszłego roku zropaczeni rolnicy, też stanęły o kilkadziesiąt groszy na kilo, pozostaje nabiał i krowy, ale i te wskutek braku paszy były dotąd za bezcen, a jeśli ktoś chce zamienić hodowlę, lub system gospodarzenia, to na to też potrzeba gotówki.

A brak jej nawet na podatki. Taki stan rzeczy wywołuje przygnębenie ogólne, ferment niezadowolenia, a przy wrodzonej apatii naszego ludu i wiejskiej, średniej inteligencji, wzrasta zniechęcenie i brak ochoty do inicjatywy.

Wies zamiera, sztucznie dopingowana „zrzeczeniami kulturalnymi”, „zespółami”, „kooperatywami”, „spółkami”, i temi nannożonemi organizacjami, narzuconemi najczęściej z zewnątrz, przez ludzi, czasami tylko osobistą ambicją się kierujących, a czasami, owszem, najlepszą wolą, ale niedostatecznie znających grunt miejscowy i przez to nie orjentujących się czy dana impreza będzie żywota, czy tylko papierowa.

Mówmy otwarcie, że zrzeczenia często wprost demoralizują otoczenie, ucząc blagi w robocie społecznej, bo lepiej żeby nie istniała jakaś organizacja, niż żeby kilka zbierających się od czasu do czasu osób pisało protokoły o projektach, które, czy to z powodu braku energii, czy z powodów finansowych, nie dochodzą do skutku. W każdym miasteczku mnoży się od Łopów, Stowarzyszeń młodzieży (nb. nie orjentujące się w kierunkach, uczestnicy popełniają najkonieczniejsze omyłki), straż ogniwych, komitetów budowy pomników, kółek krajoznawczych, teatrów amatorskich, (to jeszcze jako połączone z zabawą dochodową, najlepiej się trzyma), kółek gospodarczych, i jeszcze wielu innych. Całą litanią tych organizacji mnożony wypis. A wszystkie nie mogą się przecieć pomieścić na terenie gminy zubożałej na ogół. A dzieje się tak, gdyż urzędnicy nie mają odwagi, z obawy przed jakąś notą u wyższych władz, odpisać otwar-

cie na przysłane polecenie lub cyrkularz o składkach i organizowaniu komitetu X czy Z, że tu tego się nie da założyć, lub, że to jest niepotrzebne. Przeciwnie, taki jest „dług”, że im więcej dany wójt założy imprez, tem ma, (lub myśli, że ma), zapewnioną karierę i pochwały u górze.

A składki „pod prynk” ściągane, spędzani z wielką męką na posiedzenia członkowie, kłną na czem świat stoi pomysły urzędnicze, i uważają te rzeczy za dodatki, musowy podatek, za osobistą fantazję danego urzędnika, który często długi zostawia za sobą po tych pięknych poczynaniach.

Konieczność należy zmienić to „na stawienie psychiczne”, położyć nacisk na jakość, a nie ilość stowarzyszeń.

Hel. Romer

HOLSZANY.

+ Tegoroczne święta Bożego Narodzenia w Holszanach pozostawiają po sobie dużo dobrych wspomnień. Obfitowały w Bżanie przejawy prawdziwego zrozumienia między współobywateli, odczuć i podniosłych chwil radości.

Oto w Wilie odbył się w Świątlicy Strzeleckiej opłatek urządzony staraniem Zarządu Zw. Strzeleckiego oraz Koła przyjaciół tegoż związku, w którym wzięła udział młodzież i ich rodzice. Przy skromnej muzyce, przy świetle lamp, radość, płynęła serdeczną gawędą. Uwagę wszystkich pochłonięła wspaniała audycja wigilijna, której zebrani mieli możność wysłuchać.

W dniu 27. I. j. w sobotę po świętach od była się też w miejscowej szkole powszechnej choinka dla dzieci szkolnych, na którą mimo silnego mrozu i znacznej odległości przybyła niemal wszyscy dzieci. Bo co też to miało być za choinka! Ile słyszało się o niej obojętnie, jakie cuda rozpowszechniło. Mało tego, że miały być na niej aniołki i święczki, miano rozdawać podarunki, które św. Mikołaj przez cały podobno advent skupował w miejscowych sklepach. I były, przyszło 30 dzieci dostało: buty, ubranka, bieliznę, książki i t. p. Zaś około 160 dzieci otrzymało dobre pakiety torebki i t. p. Radość wice była ogólna. Cieszyli się też i biedni rodzice, którzy posyłając dzieci na naukę często gęsto żyli ronią nad niewiastą swym dzieckiem, który wraca ze szkoły skostniały i zamyślny, przynosi, w najlepszym wypadku, grype. Naprawdę była to choinka niezwykła. Radość wszystkich ogarnęła, tak, że nawet straż wójt holszański, którego z początku kłopotowała trochę rola św. Mikołaja, w końcu się rozśmiał wraz z innymi.

Nie można natomiast przemilczeć, że ta piękna impreza, która mieliśmy możność cieszyć się naprawdę szczerze, jest zasługą miłośniczek i miłośników, którzy wzięli udział w niej, wspólnie występując w szlachetnych poczynaniach miejscowej inteligencji, rekrutującej się przeważnie z urzędniczej rodziny. Niech ta szczerza radość dzieci i młodzieży to ciepło z jakim odnoszono się do niej będzie zapłatą za ich starania, drogi czas i droższe jeszcze szczerze udzielone ze skromnych swych pensyj grosze. S. B.

L I D A

+ Nowa straż pożarna w Ściganach. Mieszkańcy wsi Ściganie, gminy lipińskiej, niedawno temu zostali nawiedzeni klęską pożaru, która tylko dzięki pomocy straży pożarnej z Łopów, została powstrzymana. W związku z tym, że straż ta jest zbyt mała, mieszkańcy wsi postanowili zorganizować własną straż.

Wybrany został zarząd i komisja rewizyjna oraz natychmiast poczynione zostały kroki by straż zaopatrzona została w niezbędne urządzenia pożarnicze.

Teatr „Lutnia“.

Egzotyczna kuzynka.

Komedja w 3 aktach Verneulla.

Czy nie jest to ta sztuka, która w Paryżu nazywa się *Notre cousine de Varsovie*, i przedstawia te narwana ale sympatycznie w swej beczpłotności i prostocie panią, jako Polkę, nadając jej zresztą zwyczajem francuskim, cechy Rosjanki?

W Lutni grano ją jako Rosjanke. Ciekawem jest ujmowanie przez francuskich autorów komedjowych typów egzotycznych. Biorą je prawie zawsze ze wschodu: jakaś Rumunia, Serbja, Słowacja (?), Dalmacja, Sardania (?), wymyśla sobie autor rozmaite fantastyczne kraje i państwa, by ludzi stamtąd przeciwstawić swoim rodakom i rodaczkom. Bo to jest też charakterystyczne: kobiety z owych krajów są zawsze prawie sympatyczniejsze, uczciwsze w swej pierwotności od Francuzek, występujących w sztuce. Natomiast mężczyźni... pożałujcie, że Boże, raskaktery lub „żuliki” mówią po wileńsku.

I w sztuce Verneulla, która właściwie kończy się dramatycznie, w świetle satyry daleko głębszej niż na to wygląda, dał autor obraz rodzimej francuskiej, bezdziejnej oczywiście, rentjerów oczywiście obsiadłych w dobrobycie i urządzonych jak najwygodniej na tym padole. Oczywiście! Pani ma kochanka: wygodnie, pod bokiem, bez kłopotu, rozwiść się nie myśli, poco? I tak jest doskonale, dwóch mężczyzn ją kocha, dwóch służy, dwóch zadawania zachcianki... Ale oto wskutek odpoczniku męża po chorobie, małżeństwo przeżywa więcej razem i wygoda dwójga kilkoletnich kochanków zaczyna się psuć. Jedwab i wata, w której żyją jak w puchówce, zaczyna się załamywać w fałdy, och, jeszcze nieznacznie, ale a nuż kłopot, a nuż niewygody?...

Na szczęście zjawia się egzotyczna kuzynka, więc trójka spryciarzy zachodnich chwytą pierwotną, prostą naturę w obroty, każdy na swoją korzyść wyzyskuje jej żywiołową temperamencie, ofiarności i gotowość do awantur.

Tresują ją jak pieska, z całą wyższością ludzi o wyrafinowanej cywilizacji: zupełnie konkwistadorzy wobec jakiejś Azteczi czy królów Madagaskaru. Poczuwa kobietka (wdowa) poświęca się jak może, ale unosi ją sympatja w innym kierunku niż to było w planie. Prostuje krzywe ścieżki tej hultajskiej trójki, ale ba... od czegoś Liga Narodów cywilizowanych przeciw barbarzyńcom? Przegra, przegra mała dziewczynka, odrzuca ją od siebie przyzwyczajenia mieszcuchowskiej kanaliżki, wszystko wróci do swych zatechłych pudełeczek, a ona poleci znów na szerokie flukta awantur w szerokim świecie, tylko serce, serce dzikie i dotąd nieokiełzane, szarpnęła po raz pierwszy miłość i zraniła przewrotność meska. Przegrała, przegrała przez swój brak pierwotności, przez to, że nie chciała nie zrobić podłego, przez to, że była za odważna. Jakimże ładnym gestem, przechodzącym ramy komedji, wskazała Ejchlerówna drzwi do pokoju kochanka, idącej go odbierać kuzynce, mężatce francuskiej.

Wogóle dziwna to sztuka; właściwie pod powodzią dowcipów najpięknego gatunku, pod świetnymi dialogami pełnymi finezji, polotu i wytworności, pokrywającym głęboko sięgający cynizm francuskiej strony, mimo humorystycznych rozmów z kuzynką z Moskwy, i jej opowiadań, mimo stałego podkładu, umiejętnie wyzyskanego motywu literackich aspiracji pana domu, komedja ta jest obrazem poważnych konfliktów kultur, a także i uczuć. A że była świetnie, wytwornie i dowcipnie grana przez pp. Ejchlerównę i Lewicką oraz p. Wyrwiczę (mąż) i p. Balcerzaka (kochanek) więc można na niej spędzić wieczór bawiąc się i zastanawiając, (jeśli kto chce), nad problemem, który autor porusza niby odniechcenia, ale bardzo dotkliwie dla swoich rodaków.

Hro.

„BIBLIOTEKA NOWOŚCI“

PLAC ORZESZKOWEJ Nr. 3.

Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w jęz. polskim oraz w obcych. Lektura szkolna. — Dział naukowy. Każdy abonent otrzyma premjum. — Czynną od godz. 11-ej do 18-ej. — KAUCA 5 Zł. ABONAMENT 2 Zł.

+ Ochotnicza straż pożarna w Pomicie. W ostatnich czasach zorganizowano ochotniczą straż pożarną w Pomicie, gminy raduńskie, która zaraz na początku swego istnienia poczyniła się świetnie rozwijać.

W skład zarządu tej straży weszli: prezes — Władysław Skarbek, zastępca — Jerzy Barowski naczelnik — Jan Maciejewski, skarbnik — Michał Masłowski i gospodarz — Adam Barowski.

Prócz straży pożarnej, w Pomicie znajduje się jeszcze nie tak dawno zorganizowane koło młodzieży wiejskiej, które stale na tamtejszym terenie okazuje swą żywotność.

W dniu 28 grudnia Koło Młodzieży urządziło choinkę dla biednej miejscowej młodzieży.

RAKÓW

+ Rak powodem samobójstwa. We wsi Laskówka, gm. rakowskiej wczoraj rano znaleziono w chlewie mieszkańca tej wsi Janowicza wiszące zwłoki jego żony Wincentyny.

Jak się wyjaśniło z listu, który Janowiczowa zostawiła, popełniła ona samobójstwo gdyż dowiedziała się od lekarza, że chorą jest na raka. (c)

Konferencja kol. polsko-łotewsko-estońska.

Przybyli do Wilna w sobotę delegaci kolejnictwa Estonji i Łotwy zwiędali w ciągu niedzieli, pod przewodnictwem profesora Ferdynanda Ruszczyca, miasto nasze, którego piękność wywarła na gościach duże wrażenie. Oświadczyli, iż nie spodziewali się, że Wilno posiada tak wiele zabytków kultury polskiej.

W poniedziałek dnia 5 h. m., w gmachu Dyrekcji P. K. P. w Wilnie toczyły się od godz. 12 do 17 obrady konferencji kolejowej przy udziale delegacji polskiej, łotewskiej i estońskiej. Konferencję otworzył dyrektor P. K. P. w Wilnie inż. Kazimierz Falkowski, obradom zaś przewodniczył prezes delegacji polskiej inż. Gustaw Ejsmont, inspektor Min. Kom. W skład delegacji polskiej wchodził ponadto delegat głównej inspekcji Min. Kom. in. Grosser, prezes komitetu w Bytomiu delegat rządu polskiego Miller, delegaci Min. Kom. naczelnik dr. Cecenowicz i radcy ministerjalni inż. Kmita i inż. Tymowski. Z ramienia Dyrekcji P. K. P. w Wilnie uczestniczyli w obradach konferencji dyrektor P. K. P. inż. Falkowski, naczelnik wydziału ruchu inż. Walicki, zast. nacz. wydziału mechanicznego inż. Sipaylo, inż. Peczek, kierownik działu Slinko, p. Cell i wicedyrektor P. K. P. Wilno inż. Mazurowski.

Delegacja łotewska składała się z naczelnika wydziału mechanicznego inż. Pawła Bejkmana, jako prezesa delegacji i zastępcę naczelnika wydziału ruchu inż. Jakóba Klawina.

Koleje estońskie reprezentował p. Rywies.

Po szczegółowej dyskusji na konferencji powzięto szereg uchwał, związanych z wprowadzeniem w życie zawartej już pierwszej umowy o wzajemnym używaniu wagonów towarowych w komunikacji bezprzeladunkowej pomiędzy kolejami państwowymi Polski, Łotwy i Estonji.

Jak wiadomo, delegacje trzech państw spotkały się w dniu 3 h. m. w

Sprawa sensacyjnego okradania p. M. Bohdanowicza przed sądem okręgowym.

W pierwszych dniach lipca ub. r. w drodze konfidenckalnej dyktacji Polko dominyon został, że znany w naszym mieście obywatel i przemysłowiec p. Mieczysław Bohdanowicz jest okradany systematycznie, o czem sam nie wie.

Sprawę tę powierzono st. przod. s. s. p. Konstantemu Wasilewskiemu, który udał się do p. Bohdanowicza i ku jego wielkiemu zdziwieniu oświadczył, że jest pastwą złodziei. P. Bohdanowicz zrobił pobieżny przegląd szuflad i składowań, iż istotnie zginęły w tajemniczy sposób pieniądze w walucie dolarowej, rublowej w złocie, biżuteria oraz aparat fotograficzny, wartości około 50.000 zł.

Dalsze dochodzenie ustaliło, iż sprawczyńa kradzieży jest długocześna i zaufana służąca poszkodowanego Helena Paradowska i jej dwaj synowie Antoni, lat 18, i Jan, liczący zaledwie 15 lat.

Okazało się, iż Paradowska, dowiedziawszy się od znajomego Tadeusza Rotkiewicza, iż syn jej Antoni skradł p. Bohdanowiczowi większą kwotę pieniędzy, postanowiła zażreć ślady tego czynu. W tym celu prosiła Rotkiewicza o zorganizowanie napadu rabunkowego na mieszkanie swego chlebowodawy. Na koszt przygotowania napadu pomysłowa inicjatorka skradła 65 rubli w złocie, złoty zegarek i łańcuszek do niego, aparat fotograficzny oraz kilka złotych monet dolarowych. Rzeczy te podzieliła między Rotkiewiczem i jego znajomym Konstantem Romanowiczem, którzy zgodzili się wykonać plan omówiony przez Paradowską.

Polcja poczyniła dalsze kroki, aresztując Rotkiewicza, Romanowicza oraz Jana Paradowskiego. Ten ostatni przyznał się, iż skradł złoty zegarek oraz taki pierścionek i przedmioty te dał swemu koleźce Wacławowi Ciechanowiczowi do spieniężenia.

Aresztowany zaś Ciechanowicz oświadczył, że rzeczy te sprzedał niejakiemu Leonardowi Kajotowskiemu za 40 zł. i temi pieniędzmi podzielił się z młodym Romanowiczem.

Nieco później zatrzymany został drugi syn Paradowskiej, Antoni, który przyznał się, że już od 1928 r. okradł p. Bohdanowicza. Raz skradł paczkę banknotów, w której było 2800 dolarów, zaś innym razem ukradł złote monety rosyjskie.

KRONIKA

Wtorek 6 Styczeń

Dzień: Objawienie Pańskie. Trzech Króli. Jutro: Lucjana, Juljana.

Wschód słońca—g. 7 m. 44. Zachód — g. 15 m. 39.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 5/I—1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 750

Temperatura średnia + 1° C

najwyższa: + 2° C

najniższa: 0°

Opad w milimetrach: 5

Wiatr przeważający: połudn.

Tętno barom.: spadek, potem wzrost.

Uwagi: pochmurno, deszcz.

KOŚCIELNA.

— Święcenia djakonijskie i kapłańskie. W okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia J. E. Arcybiskup Metropolita Wileński wyświęcił na djakonów cały ostatni kurs alumnów seminarjum duchownego w Wilnie.

W marcu r. b. nastąpią święcenia kapłańskie. Wyświęconych zostanie 20-tu keryków.

OSOBISTE.

— Pan Ludwik Szwykowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Wilnie, powrócił z urlopu i objął urządowanie z dniem 5. h. m.

ADMINISTRACYJNA.

— Starostwo Grodzkie podaje do ogólnej wiadomości, iż tegoroczny przegląd sanek

Dyneburgu w związku z otwarciem urządzeń bezprzeladunkowej komunikacji ze zmianą zestawów kołowych.

Do dyspozycji gości łotewskich i estońskich Wileńska Dyrekcja P.K.P. oddała wagon salonowy, którym delegaci przybyli do Wilna i odjadą z powrotem do kraju.

W poniedziałek wieczorem po zamknięciu obrad konferencji dyrektor P. K. P. w Wilnie inż. Kazimierz Falkowski podejmował uczestników konferencji obiadem w sali hotelu Georges'a.

Prezes Falkowski wniósł pierwszy toast na cześć Łotwy i Estonji, podkreślając w pięknej przemówieniu, iż jako słuchacz uniwersytetu dopackiego i politechniki ryskiej był świadkiem zmagania narodów łotewskiego i estońskiego o zachowanie bytu narodowego, zmagani takich samych, jak walki narodu polskiego. Narody nasze mają wiele wspólnego w swej psychice i rozumieją, że najlepszym sposobem utrzymania niepodległego bytu jest moc gospodarcza. Wechodzącą w życie konwencja kolejowa przyczyni się wiele do wzmożenia handlowego ruchu, zwłaszcza tranzytowego, przyczyniając się tem samem do poprawy stosunków gospodarczych zainteresowanych krajów.

Następnie przemawiał w języku polskim prezes delegacji łotewskiej Bejkman, składając życzenia z okazji wejścia w życie konwencji, wreszcie zabierając głos delegat kolei estońskiej p. Rywies, a szereg toastów zakończył nacz. Piekarski. Zebranie towarzyskie upłynęło wśród bardzo serdecznego nastroju. Obecny był również konsul estoński w Wilnie p. Ruciński. Konsul łotewski Donas z powodu nieobecności w Wilnie nie mógł przybyć.

Delegaci polscy odjechali w poniedziałek o godz. 22.50 z powrotem do Warszawy, delegaci zaś Łotwy i Estonji po przenocowaniu w Wilnie opuścą nasze miasto we wtorek rano.

Sprawa sensacyjnego okradania p. M. Bohdanowicza przed sądem okręgowym.

Bojąc się kompromitacji wraz ze swym przyjacielem Edwardem Plisko (lat 18) pieniądze ukradł pod kamieniem na posesji domu Nr. 8 przy ul. Młetnej. Jednakże Plisko, który poddał Paradowskiemu myśl schowania pieniędzy, podstępnie zabrał je i z tych 1200 dolarów oddał na przechowanie swę matkę Rozalję Pliskową, informując ją jednocześnie, że pieniądze te skradł Paradowski.

Zkolei polcja odszukała Plisko, od którego zdążyła odebrać 1100 dolarów i 30 rubli w złocie.

W wyniku tak pomyślnie przeprowadzonego dochodzenia wszystkich zamieszanych w tę sprawę przekazano do rozprządzenia sądowi przed którym ostatnio stanęli.

Paradowska i jej synowie przyznali się do winy. Ciechanowicz oświadczył, iż zawiadomił Paradowską, iż syn jej Jan hula za kradzieżą pieniędzy, wyparł się jednak by miał zgodzić się na udział w napadzie na mieszkanie Bohdanowicza.

Edward Plisko, wiedząc, że Antoni Paradowski posiada znaczną sumę pieniędzy, poradził mu ich ukrycie, co się z temi pieniędzmi później stało nie wie.

Romanowski i Rotkiewicz, przyznając się, iż otrzymali od Paradowskiej biżuterię i pieniądze, zaprzeczali by projektowali napad. Sąd w składzie pp. sędziów: K. Kobrowskiego (przewodniczący), W. Brzozowskiego i L. Siemaski po przesłuchaniu zeznań świadków, przemówień podprokuratora p. Korkucia i obrony uznał, iż winą wszystkim oskarżonym została dowiedziona i wymierzył im następujące kary:

Helene Paradowską skazał na zamknięcie w domu poprawy przez 1 rok i sześć miesięcy. Na osadzenie w więzieniu zwykłym skazał: Antoniego Paradowskiego przez rok, Tadeusza Rotkiewicza przez 8 miesięcy, a wszystkich innych, t. j. Jana Paradowskiego, Konstantego Romanowicza, Wacława Ciechanowicza oraz Rozalję i Edwarda Plisków przez 6 miesięcy każdego.

Skazany zaliczono areszt zapobiegawczy, t. j. po 4 miesiące.

Janowi Paradowskiemu, Ciechanowiczowi oraz matce i synowi Pliskom sąd wyznaczył kary zawiesz na 5 lat.

Ka-er.

oedzie się w podwórzu posesji, w której mieści się Wileński Starostwo Grodzkie (Zeligowskiego 4), w godzinach od 13 do 15.30 od dnia 15 stycznia do dnia 27 stycznia 1931 roku włącznie. Właściciele sanek i winni w oznaczonym terminie dostarczyć sanki do przeglądu w stanie uporządkowanym, gdyż w przeciwnym razie będą one wycofane z użytku publicznego.

LITERACKA.

— Jutrzejsza sroda literacka poświęcona będzie pamięci wybitnego poety i satyryka Juliana Ejsmonta. Referat o twórczości tragicznie zmarłego pisarza wygłosi p. Tadeusz Łopalewski. Uproszeni artyści dramatyczny recytować będą następnie z różnorodnego dorobku Ejsmonta: bajki i satyry, prozę myślową, poezję i przekłady z Kochanowskiego.

Wstęp mają członkowie, sympatycy i wprowadzeni goście. Początek o godzinie 8 wieczorem, jutro, 7 stycznia.

ZABAWY.

— Doroczny bal b. wychowanków korpusu kadetów. W dniu 9 stycznia 1931 r. w Salomonach „George” odbędzie się doroczny bal wychowanków korpusu kadetów. Początek o godz. 22.00. Czasy do-
chodzą przynajmniej do 10.00. Wstęp za zaproszeniami.

— Chłobka dla dzieci w Związku Drukarzy m. Wilna. W dniu 6-go stycznia r. b. tradycyjnym zrywem lat ubiegłych Związek Drukarzy m. Wilna mieszczący się przy ul. Bakszta Nr. 8 urządził dla dzieci swych członków Chłobkę uroczystą z przedstawieniem „Jasełek” w 3 aktach ze śpiewami. Poemem nastąpi rozdanie łakoci dla młodocianych widzów.

— Bal na obczyźnie letnie harcerskie. Dnia 10 stycznia b. r. w salonomach oficerskich Kasyna Garnizonowego odbędzie się bal, urządzony staraniem Zarządu Wileńskiego Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego. Bilety w cenie 2 zł. 8 akademickie 2 zł. 4 wczesniej nabywać można u Pań Gospodyń i Pań Gospodyń oraz w Klubie Techników Wileńskich 33, od 11-13 i od 17-19 u p. Juszkiewicz.

— Dochód z balu przeznaczony na harcerskie obchody letnie.
Obowiązkowi goście i gospodarzy takawie przyjąć raczyli p. Białosowy Stan. Poraj-Biernaczy Marjan, Bochowiec Stan., Bieszkowski Stef., Bosiaczy Bog., Bzowski Kazim., Czarnowscy Czesł., Czyż Witold, Englowie Miecz., Falkowski Kazim., Filipkowski Wład., Filipowicz Jan., Folejewski Józ., Furgalski Teodor, Cłatmanno-
wicz Julj., Gerlowie Eug., Hajnowie Wikł., Hilerowie Stan., Izdorscy Leon, Jaskiewicz Józ., Izdorscy Leon, Januszkiewicz Aleks., Jaskiewicz Stef., Jaskiewicz Henr., Jaskiewicz Konr., Jundziłowscy Zyg., Kasprzycki Tadm., Kiersnowscy Tadm., Kozłowski Czesł., Kł.

czyński Eug., Kulikowscy Leon., Landau Ign., Ludwikowscy Wikł., Łęczyński Stan., Łokuciewicz Jan., Maculiewicz Lud., Malec Jan., Materscy Ign., Meysztowiczowie Aleks., Meronowicz Grzeg., Muszyński Jan., Moszyński Jan., Michejowski Kornel, Nieżyński Kazim., Orłowski Zenon., Pakosowicz Mich., Patkowsky Józ., Pietraszewski Jan., Petruszewicz Kazim., Platerowicz Marj., Przyłuski Józ., Przewłoccy Marj., Radwan Jan., Ratyński Edw., Ruciński Rom., Safarewiczowie Aleks., Sita-Nowiczy Stef., Siemiradzcy Hipol., Sobecy Jan., Sengalewicz Józ., Sopoćkowie Józ., Stachiewiczowie Wacł., Schrötterowie Karol, Sumorokowie Leon., Świąteczny Kzim., Szchinn Bohdan, Szeligowski Kazimierz, Szemiotowicz Edw., Szumowski Wład., Sztrallowa Aniel., Świąteczny Stef., Ulichowski Ludw., Wondia Zygmunt, Wroblewscy Bron., Zawadzcy Wład., Zeliwrowiczowie Aleks., Zuchowiczowie Karol.

— Bal patronatu. Dnia 10 stycznia b. r. w Salonomach Georgesa odbędzie się III Doroczny Bal Patronatu Wileńskiego. Bilety u pań gospodyń.

„Lutnia” czynny będzie również dwukrotnie. O godz. 3 m. 30 pp. ukaże się czarowna komedia Verneila „Egzyzyczna kuzynka” w reżyserji R. Wasilewskiego, z Eichelworn w roli głównej. Ceny miejsc zmniejszone.

O godz. 9 w. Rewja karnawałowa z udziałem całego zespołu, w reżyserji Wyrwicz-Wichrowskiego. Zniżki i bilety kredytowe ważne.

— Najbliższe premjery. Zespół teatrów Miejskich zajęty jest obecnie przygotowaniem do najbliższych premjer. Będą to: „Łódź — Ameryka” Pawła Francka i Ludwika Hirsfelda, która ukaże się w „Lutni”; oraz „Papa-kawaler” Edwarda Chlanda i „Papa-kawaler” Edwarda Chlanda i „Papa-kawaler” Edwarda Chlanda.

— Dyrektor Zeliwrowicz powrócił do zdrowia i niebawem obejmie rolę doktora Gruenselina w sztuce „Dziełny wojak Szwiek”.

RADIO

WTOREK, dnia 6 stycznia 1931 r.

10.15: Tr. nabożeństwa z Poznania. 11.58: Czas. 12.15: Tr. poranku z Filharmon. Warsz. 14.00: Odczyty radiowe i muzyka. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.40: „Citta di Vaticano” odczyt. 17.15: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.40: Rezerwa. 17.45: Szopka krakowska i koledy. 19.00: Kajakami z Konstancją do Konstancji. 19.20: „Tygodnik artystyczny”. 19.35: Program na czwartek. 19.40: „Szałka zgrozy” feljton. 19.55: Rozmaitości. 20.00: Operetka „Bajadera” — Kalmana z Warsz. 22.15: „Już po świątach” felj. Po feljtonie kom. 23.00: „Spacer dektatorowy po Europie”.

ŚRODA, dnia 7 stycznia 1931 r.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05:

Koncert południowy. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.50: Radiokomedia. 16.10: Program dzienny. 16.15: Audycja dla dzieci. 16.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 17.15: „W cieniu mogiły Władysława Warneńczyka” odczyt. 17.45: Koncert. 18.45: Chłobka strzelecka. 19.00: Program na czwartek i rozmaitości. 19.10: Komunikat radiowy. 19.25: Rezerwa. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „Testament Starego Tygrysa” feljton. 20.15: Ojciec „Gaudeamus” (o średniowiecznych wagańkach i goljardach) feljton. 20.30: Muzyka lekka. 21.10: Kwadrans literacki. 21.25: Dalszy ciąg koncertu. 22.00: „Europa pod lodem” feljton. 22.15: Koncert. 22.50: Komunikaty i muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 8 stycznia 1931 r.
11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.35: Koncert szkolny. 14.30: Kąpiel dla pań. 15.45: Program dzienny. 15.50: „Psychologia rewolucji i bolszewizm” — cz. I odczyt. 16.15: Koncert symfoniczny (płyty). 17.15: „Pierwszą niesprawiedliwość w Warszawie” i „Nocy listopadowej” odczyt. 17.45: Koncert jubileuszowy z okazji 70-tych rocznicy urodzin prof. Michała Józefowicza. 18.45: Komunikat Akad. Kola Misyjnego. 19.00: Skrymka pocztowa Nr. 139. 19.20: Program na piątek i rozmaitości. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „Bohaterskie kobiety” feljton. 20.15: Pogadanka radiotechniczna. 2.30: Koncert międzynarodowy z Hamburga. 22.15: Komunikaty z Warszawy. 22.25: Recital śpiewaczy. 23.00: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

WALKA Z RADJOPAJĘCZARSTWEM.

Jak się dowiadujemy Urząd Wojewódzki polecił zwrócić baczną uwagę policji na sprawę podjęcia energicznej walki z radjopajęczarstwem.

Równocześnie władze administracyjne wydały zarządzenie organom policyjnym, by

przy pełnieniu przez policjantów codziennych obowiązków kontrolowali nad odbiorców, którzy posiadają zezwolenia urzędu pocztowego. Przedstawiciele policji w razie stwierdzenia posiadania nielegalnego odbiornika radiowego, kierować winny odnośnie doniesienia do władz administracyjnych, a odpis tego doniesienia do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie.

W BALJI PO MORZU.

Niewielkie ma znaczenie na morzu fakt, że balja ma wydłużony kształt jakaka, dżwiga żagiel i romantyczną nazwę „Sancho Panch”. Jechać morzem Czarnym od ujścia Dunaju do Konstantynopola w jakaku — to to samo, co w balji. O takiej właśnie podróży stanowiącej morską część wyprawy jakakami do Stambułu, opowie radiostuchaczom dziś o godz. 19-ej jej uczestnik p. W. Korabiewicz.

„LA SCALA” PRZED MIKROFONEM.

Nie trzeba jechać do Mediolanu, aby usłyszeć „Cyganerie” Pucciniego w wykonaniu zespołu słynnej opery „La Scala”. Ten piękny utwór nadaje radio dziś o godz. 20-tej z płyt „Columbia”.

OJCOWIE „GAUDEAMUS”.

Wśród barw i mroków średniowiecza ukrywa się źródło tradycyjnej żakowsko-waganciej radości życia. Ojcostwo „Gaudeamus” należy do ówczesnych wagańców i goljardów. Nicco światła rzuci na tę sprawę środy feljton p. T. Bujnickiego (godz. 20.15).

Zamiast życzeń noworocznych złożyli ofiarę na rzecz Komitetu „Chleb dzieciom”.

Urządnicy Okręgowego Urzędu Ziemskiego: St. Łacynski, prezes Okręg. Urz. Ziemskiego — 10 zł, Zemojł 3 zł, Wit. Jodko 3 zł, Tołkoczko J. 2 zł, NN. 3 zł, NN. 60 gr.

M. Surwiłłówna 50 gr., Wyspińska 70 gr., K. Szydłowska 50 gr., Raskie R. 1 zł, Bejnar 1 zł, J. Hawosiewicz 1 zł, Jan Dorczyński 1 zł, Edward Litowicz 70 gr., J. Łukowski 1 zł, M. Liwakowa 90 gr., W. Łukaszewicz 1 zł, Jg. Duchowski 90 gr., R. Snański 1 zł, A. Mickiewicz 1 zł, J. Dowgiałło 2 zł, J. Znosko 2 zł, Sztig Witold 1 zł, M. Ziemińska 1 zł, Kisiel 20 gr., K. Welns 1 zł 50 gr., NN. 50 gr., NN. 1 zł, W. Samowicz 1 zł 50 gr., razem 44 zł 50 gr.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Zamach samobójczy.

W dniu 4 b. m. Jotek Aleksander, Pias-ki 21, wypil esencji ołowowej. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala Żydowskiego w stanie niezagrożającym życia.

Zderzenie autobusów.

W dniu 3 b. m. zsofer Sadosin Bolesław, Sokola 21, prowadząc autobus 14354, najechał przy ul. Niemieckiej na autobus 14463, prowadzony przez Holobowiczewą Helenę. W obu autobusach zostały pogiebite bloniki. W dniu 4 b. m. przy ul. Tatarskiej i Mickiewicza Szukiewicz Franciszek najechał na autobus, powożąc dorózką konną i powybił w autobusie szyby. Wypadków z ludźmi nie było. Szukiewicz, Lipowa 30, zatrzymano.

Kradzieże.

Beński Abram, Staleńska Nr. 38 zameldował, że nieznanymi sprawcy przelatali się do fabryki wód gazowych przy ul. Ponarskiej Nr. 9, skąd skradli 11 balonów miedzianych, 18 syfonów dżuż i 184 syfony małe, ogółem wartości 2300 złotych. Dochodzenie w toku.

Popieracze przemysłu krajowego

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA
Świrbarmka 5.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS”

Wileńska 35, tel. 9-26

DZWIĘKOWE KINO „HOLLYWOOD”

ul. A. Mickiewicza 22.

Dźwiękowe Kino „COSINO”

ul. Wielka Nr. 47

KINO-TEATR „PAN”

WIELKA 42

Kino-Teatr „LUX”

Mickiewicza 11, t.15-62

KINO-TEATR „MIMOZA”

ul. Wielka Nr. 25

KINO-TEATR „STYLOWY”

ul. Wielka 36.

Kino Kolejowe „OGNISKO”

obok dworca kolejow.)

Od dnia 3 do 6 stycznia 1931 roku włącznie będzie wyświetlany film

Artyficzny sensacyjny dramat. Aktów 10. W roli głównej: Król sensacji — Harry Piel. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów od godz. 4-ej. — Następny program: **Żyć wieczny!**

Dziś! Rewelacyjny Przechód Dźwiękowy.

Spiewany! Najwspanialszy film światła Balczone widokowo, które kosztowało miliony!

Bebe Daniels i słynny amant, za którym szaleją kobiety **Johr Beles**. Udział biorą tysiące pierwszorzędnych artystów i śpiewaków. Melodje z RIO RITY będzie śpiewało całe Wilno. RIO RITĘ musi zobaczyć każdy. NAD PROGRAM: **Rewelacyjne dodatki dźwiękowe**. Ceny niż. tylko na 1-y seans. Seansy o g. 2, 4, 6, 8 i 10,15

Dziś! wszyscy śpieszą obejrzeć największe dźwiękowe-
śpiwny przebój polski

W rol gł: Piętna gwiazda ekr. polsk. **Marja Malicka, Witold Conti** i król. sm. **Kazimierz Krulkowski, Adolf Dymasz**, którzy odpiew. cały szereg pios. w jęz. polskim. NAD PROGRAM: **2 rewelac. dodatki dźwiękowe**. Ceny niższe tylko na 1-szy seans. — Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10,30, w dniu świąt. o godz. 2-ej.

Dziś! Monument przebój dźwiękowy-
śpiwny i mówiony w języku francuskim.

Śpiew — Balet — Chóry opery paryskiej! Wielka opera filmowa. W roli głównej znany śpiewak opery paryskiej **André Baugé**. Przepiękna muzyka. Wspaniała wystawa. Melodyjne przeb. piosenki. NAD PROGRAM: **ATRAKCYJE DZWIĘKOWE**. Ceny miejsc od 40 gr. Seansy o godz. 2, 4, 6, 8 i 10,15. Ceny niższe tylko na pierwszy seans.

Dziś! 2 godziny upojenia umysłów. Najświetniejsza para kochanków. Żywiołowa, słodka, kapryśna, przepiękna

LIL DAGOVER i niezrównany amant **JAN STUWE** zachwyca, wzrusza i czaruje w dramacie salonowo-erocnym. Cudna historia kochających serc miłości i poświęcenia p/g doskonałej noweli Quido Kreutzera.

Dziś! Cudo sensacja wszechświatowa! 5 gwiazd w jednym filmie!

Wstrząsający dramat erotyczny p/g słynnej powieści H. Banga. Śmiertelna walka o miłość i życie.

Dziś! Sensacyjny film amerykański

Po raz 1-y w Wilnie! Wzruszające sceny z bohaterskiego życia wśród tysiąca niebezpieczeństw. W rolach głównych: **oryginalni cowboje**. — NAD PROGRAM: **ARCYWESOŁA KOMEDIA**.

Dziś! nieodwołalnie ostatni dzień!

Najnowsza kino opera polska. Pełna poezji treści. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od godz. 4-ej.

Dziś i dni następnych! Najpopularniejsza artystka świata w najpotężniejszym dramacie duszy kobiecej

Corinne Griffith jako **Męczennica Małżeństwa** Dramat w 8 akt. Film, który musi zobaczyć każda żona i matka. NAD PROGRAM: **MOJE AUTO** Kom. w 2 akt. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4-ej. — — — — — Następny program: **Ludzie bezdomni**.

Dziś! Sensacyjny film amerykański

Po raz 1-y w Wilnie! Wzruszające sceny z bohaterskiego życia wśród tysiąca niebezpieczeństw. W rolach głównych: **oryginalni cowboje**. — NAD PROGRAM: **ARCYWESOŁA KOMEDIA**.

Dziś! nieodwołalnie ostatni dzień!

Najnowsza kino opera polska. Pełna poezji treści. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od godz. 4-ej.

Dziś i dni następnych! Najpopularniejsza artystka świata w najpotężniejszym dramacie duszy kobiecej

Corinne Griffith jako **Męczennica Małżeństwa** Dramat w 8 akt. Film, który musi zobaczyć każda żona i matka. NAD PROGRAM: **MOJE AUTO** Kom. w 2 akt. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4-ej. — — — — — Następny program: **Ludzie bezdomni**.

Dziś! Sensacyjny film amerykański

Po raz 1-y w Wilnie! Wzruszające sceny z bohaterskiego życia wśród tysiąca niebezpieczeństw. W rolach głównych: **oryginalni cowboje**. — NAD PROGRAM: **ARCYWESOŁA KOMEDIA**.

Dziś! nieodwołalnie ostatni dzień!

Najnowsza kino opera polska. Pełna poezji treści. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od godz. 4-ej.

Dziś i dni następnych! Najpopularniejsza artystka świata w najpotężniejszym dramacie duszy kobiecej

Corinne Griffith jako **Męczennica Małżeństwa** Dramat w 8 akt. Film, który musi zobaczyć każda żona i matka. NAD PROGRAM: **MOJE AUTO** Kom. w 2 akt. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4-ej. — — — — — Następny program: **Ludzie bezdomni**.

Dziś! Sensacyjny film amerykański

Po raz 1-y w Wilnie! Wzruszające sceny z bohaterskiego życia wśród tysiąca niebezpieczeństw. W rolach głównych: **oryginalni cowboje**. — NAD PROGRAM: **ARCYWESOŁA KOMEDIA**.

Dziś! nieodwołalnie ostatni dzień!

Najnowsza kino opera polska. Pełna poezji treści. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od godz. 4-ej.

Dziś i dni następnych! Najpopularniejsza artystka świata w najpotężniejszym dramacie duszy kobiecej

Corinne Griffith jako **Męczennica Małżeństwa** Dramat w 8 akt. Film, który musi zobaczyć każda żona i matka. NAD PROGRAM: **MOJE AUTO** Kom. w 2 akt. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4-ej. — — — — — Następny program: **Ludzie bezdomni**.

Dziś! Sensacyjny film amerykański

Po raz 1-y w Wilnie! Wzruszające sceny z bohaterskiego życia wśród tysiąca niebezpieczeństw. W rolach głównych: **oryginalni cowboje**. — NAD PROGRAM: **ARCYWESOŁA KOMEDIA**.

Dziś! nieodwołalnie ostatni dzień!

Najnowsza kino opera polska. Pełna poezji treści. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od godz. 4-ej.

Brygada śmierci

Artyficzny sensacyjny dramat. Aktów 10. W roli głównej: Król sensacji — Harry Piel. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów od godz. 4-ej. — Następny program: **Żyć wieczny!**

RIO RITA

Cudowna pieśń miłości i poświęcenia. W rol gł: przykuje oczy wszystkich czar. kochanka

Janko Muzykant

Wspaniały i wzruszający do-
leż dramat na tle znanej no-
weli **Henryka Sienkiewicza**

Śpiewak Montparnassu

Niezwykłe przygody
cowboyów na tle
preryj Ameryki.

Orzeł Texasu

Wzruszające sceny z bohaterskiego życia wśród tysiąca niebezpieczeństw. W rolach głównych: **oryginalni cowboje**. — NAD PROGRAM: **ARCYWESOŁA KOMEDIA**.

Halka

Pełna poezji treści. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od godz. 4-ej.

Corinne Griffith jako Męczennica Małżeństwa

Dramat w 8 akt. Film, który musi zobaczyć każda żona i matka. NAD PROGRAM: **MOJE AUTO** Kom. w 2 akt. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4-ej. — — — — — Następny program: **Ludzie bezdomni**.

Halka

Pełna poezji treści. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od godz. 4-ej.

Corinne Griffith jako Męczennica Małżeństwa

Dramat w 8 akt. Film, który musi zobaczyć każda żona i matka. NAD PROGRAM: **MOJE AUTO** Kom. w 2 akt. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4-ej. — — — — — Następny program: **Ludzie bezdomni**.

Halka

Pełna poezji treści. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od godz. 4-ej.

Corinne Griffith jako Męczennica Małżeństwa

Dramat w 8 akt. Film, który musi zobaczyć każda żona i matka. NAD PROGRAM: **MOJE AUTO** Kom. w 2 akt. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4-ej. — — — — — Następny program: **Ludzie bezdomni**.

Halka

Pełna poezji treści. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od godz. 4-ej.

Corinne Griffith jako Męczennica Małżeństwa

Dramat w 8 akt. Film, który musi zobaczyć każda żona i matka. NAD PROGRAM: **MOJE AUTO** Kom. w 2 akt. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4-ej. — — — — — Następny program: **Ludzie bezdomni**.

Halka

Pełna poezji treści. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od godz. 4-ej.

Corinne Griffith jako Męczennica Małżeństwa

Dramat w 8 akt. Film, który musi zobaczyć każda żona i matka. NAD PROGRAM: **MOJE AUTO** Kom. w 2 akt. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4-ej. — — — — — Następny program: **Ludzie bezdomni**.

Halka

Pełna poezji treści. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od godz. 4-ej.

Wydawnictwo „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp.

Druk „Znicz”, Wilno, ul. S-to Jańska 1, telefon 3-40



Tylko z oryginalną etykietą i korkiem jest prawdziwe wszechświatowej sławy

PIWO ŻYWIECKIE

ZDRÓJ ŻYWIECKI, MARCOWE, PORTER „ALE”

„ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU”

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WILNO, ul. Adama Mickiewicza 4.

W. JUREWICZ

były majster firmy „PAWEŁ BURE”

WILNO, ul. Adama Mickiewicza 4.

W. JUREWICZ

WILNO, ul. Adama Mickiewicza 4.

W. JUREWICZ

WILNO, ul. Adama Mickiewicza 4.

W. JUREWICZ

WILNO, ul. Adama Mickiewicza 4.

W. JUREWICZ

WILNO, ul. Adama Mickiewicza 4.

W. JUREWICZ

WILNO